

# **NIEDZIELA ANTYPASCHY, CZYLI WSPOMNIENIE DOTKNIĘCIA CHRYSZTUSA PRZEZ CHWALEBNEGO APOSTOŁA TOMASZA.**

Należy wiedzieć, że w tę drugą Niedzielę Antypaschy  
nie śpiewamy nabożeństwa paschalnego, ale całe nabożeństwo święta.

---

## **W sobotę wieczorem**

paraeklezjarcha uderza w dzwony, gromadzimy się w narteksie, i po błogosławieństwie kapłana mówimy: **Chrystus powstał z martwych**, trzykrotnie. I zwykłą godzinę dziewiątą z trzema psalmami, jak każdego dnia. Mówimy też troparion: **Z wysokości zstąpiłeś, Łaskawco** oraz kontakion: **Gdy do grobu zstąpiłeś, o Nieśmiertelny.**

---

## **Na małych nieszporach,**

po błogosławieństwie kapłana, mówimy: **Chrystus powstał z martwych**, trzykrotnie.

Także Psalm: **Błogosław, duszo moja, Pana.**

Do: **Panie, wołam do Ciebie, dodajemy stichery, ton 1:**

Prosomion: **Niebieskich zastępów.**

Chrystus z przyjaźni do człowieka cierpi także dotykanie, jak przedtem krzyż i niesprawiedliwe zabicie, powstały z grobu po trzech dniach nie naruszył pieczęci i pomimo zamkniętych drzwi stanął przed uczniami jako wszechmocny.

Niewiara Tomasza dała zbawcze dla świata słowa Bogoczłowieka, który przekonuje o powstaniu z głębin otchłani, a apostoł odważnie ciekawą prawicą dotknął rąk i nóg ku uwierzeniu świata.

Do apostołów Twoich, zgromadzonym w strachu od Twojej męki, Słowo, przy zamkniętych drzwiach nagle wszedłeś w ich środek dając pokój, Słowo, a Tomaszowi okazując czcigodny bok Twój, aby dotknął rany.

**Chwała, i teraz. Ton 2:** Po Twoim powstaniu, Panie, gdy uczniowie Twoi byli zgromadzeni przy zamkniętych drzwiach, stanąłeś pośrodku nich, dając im pokój. Uwierzył także Tomasz, zobaczywszy rękę i bok Twój, wyznał Ciebie jako Pana i Boga, zbawiającego mających w Tobie nadzieję, Przyjacielu człowieka.

**Pogodna Światłości. Prokimenon: Pan zakrólował, w majestat jest obleczoney.**

Na stichownie stichery, ton 2:

Prosomion: **Domu Eufrato.**

Czystymi ustami śpiewajcie ludzie z aniołami zmartwychwstałemu po trzech dniach z grobu, który ze sobą podniósł świat.

Stichos: **Chwał, Jerozolimo, Pana, chwał Boga Twego, Syjonie.**

Objawiłeś się Twoim świętym apostołom, Zbawco, przy zamkniętych drzwiach, odnawiając nam przez nich Bożego Twego Ducha.

Stichos: **Albowiem umacnia zawory bram twoich i błogosławi synom twoim w tobie.**

Teraz zobaczymy Ciebie, Królu wszystkich, nie oczyma, ale szczerą miłością, wierząc w Boga w pieśniach wysławiamy.

**Chwała, i teraz. Ton i prosomion ten sam:**

Dajesz pokój Twemu ludowi, Zbawco, i odpuszczenie win, dla modlitw najczystszej i jedynej Matki Bożej.

Także: **Teraz pozwalasz odejść. Trisagion. Po: Ojcie nasz:**

**Troparion, ton 7:** Pomimo opieczętowanego grobu Życie z grobu zajaśniałeś, Chryste Boże, i przy drzwiach zamkniętych stanąłeś przed uczniami, wszystkich zmartwychwstanie, przez nich odnawiając w nas Ducha prawego, z wielkiego Twego miłosierdzia.

Należy wiedzieć: jeżeli nie będzie w niedzielę czuwania, to w sobotę wieczorem na powieczeru po trisagionie śpiewamy kontakion święta z Triodionu, **Chwała, i teraz. Kontakion Paschy: Gdy do grobu zstąpiłeś, o Nieśmiertelny.**

Tak samo mówimy aż do zakończenia Paschy.

### **Na wielkich niesporach,**

po błogosławieństwie kapłana śpiewamy: **Chrystus powstał z martwych**, trzykrotnie. Śpiewamy też psalm wstępny: **Błogosław, duszo moja, Pana, jak to jest w zwyczaju.** Po odśpiewaniu recytujemy: **Błogosławiony mąż, całą pierwszą kacyzmę. Panie, wołam do Ciebie, śpiewamy według tonu 2, dodając dziesięć stichosów, i śpiewamy stichery isomelosy Nowej Niedzieli. Ton 1. Jana Mnicha:**

**Przy drzwiach zamkniętych i zgromadzonych uczniach wszedłeś nagle wszechmocny Jezusie, Boże nasz, stanąłeś pośrodku nich dawszy pokój i napełniłeś Świętym Duchem. Nakazałeś czekać, i nie opuszczać Jerozolimy, aż zostaną przyobleczeni mocą z wysoka. Przeto wołamy do Ciebie: Oświecenie, zmartwychwstanie i pokoju nasz, chwała Tobie.**

**Po ośmiu dniach od Twego powstania, Panie, zjawiłeś się uczniom Twoim w miejscu, gdzie byli zgromadzeni i zawołałeś do nich: „Pokój wam”, a niewierzącemu uczniowi pokazałeś ręce i przeczysty bok. On zaś uwierzywszy zawołał do Ciebie: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie.**

**Tomasz zwany Bliźniakiem nie był z apostołami, gdy wszedłeś przy drzwiach zamkniętych, Chryste, przeto i nie uwierzył temu, co mu opowiedziano, od niewiary potwierdzając wiarę. Pozwoliłeś mu, Dobry, zobaczyć przeczysty bok Twój, ręce i rany nóg. on zaś dotknął i zobaczywszy wyznał Ciebie, Boga nie obnażonego i człowieka nie prostego, i zawołał: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie.**

**Przed wąpiącym uczniem stanąłeś w ósmy dzień, Zbawco, gdzie byli zgromadzeni, i dawszy pokój zawołałeś do Tomasza: „Przyjdź, apostołe, dotknij dłoni, w które weszły gwoździe”. O, dobra niewiarno Tomasza, doprowadź serca wiernych do poznania i z bojaźnią zawołaj: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie.**

**Ton 2: Po Twoim powstaniu, Panie, gdy uczniowie Twoi byli zgromadzeni przy zamkniętych drzwiach, stanąłeś pośrodku nich, dając im pokój. Uwierzył także Tomasz, zobaczywszy rękę i bok Twój, wyznał Ciebie jako Pana i Boga, zbawiającego mających w Tobie nadzieję, Przyjacielu człowieka.**

**Przy drzwiach zamkniętych stanąwszy znowu przed uczniami, dając im nieustraszoną i pokój, tak powiedziałeś do Tomasza: „Dlaczego mi nie wierzysz, że powstałem z martwych? Weź tu Twoją rękę i włóż w mój bok, i zobacz. Z tobą bowiem niewierzącym wszyscy przywykli opiewać moje cierpienia i zmartwychwstanie, wołając: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie”.**

**Chwała, i teraz. Ton 6. Jana Mnicha:**

Przy drzwiach zamkniętych przyszedłeś do uczniów, Chryste, a wtedy Tomasz opatrnościowo nie był z nimi. Mówił bowiem: „Nie uwierzę, jeśli i ja nie zobaczę Władcy, nie zobaczę boku, z którego wypłynęła krew i woda chrztu. Nie zobaczę rany przez którą została uleczona wszelka ludzka rana. Zobaczę, że to nie jest duch, ale ciało i kości”. Panie, który zdeptałeś śmierć i przekonałeś Tomasza, chwała Tobie.

**Wejście. Pogodna Światłości.**

**Prokimenon dnia: Pan zakrólował, w majestat jest obleczony.**

**Na litii stichery, ton 4:**

Panie, przyszedłeś przy drzwiach zamkniętych z blaskiem nie do wytrzymania Twego Bóstwa i stanąwszy pośród uczniów obnażyłeś bok, i pokazałeś rany Twoich rąk i nóg, rozpraszając smutek i ból, tak oto do nich wołałeś: „O, przyjaciele, widzicie, że noszę ciało, nie jestem duchem”. Wątpiącemu i drżącemu uczniowi kazałeś się dotknąć, mówiąc: „Doświadczwszy wszystkiego, idź, a więcej nie wąp”. On zaś odczuwając ręką podwójną Twoją naturę, z bojaźnią wołał, porwany przez wiarę: „Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie”.

**Ton 8:** „Dotknij, Tomaszu, ręką boku – mówi Chrystus – przyjdź doświadczyć wiarą śladów gwoździ, i nie bądź niewierzącym, ale bądź wierzącym”. Gdy zaś Tomasz dotknął palcem Władcy, głośno zawołał: „Ty jesteś Bogiem moim i Panem, Łaskawco, chwała Tobie”.

**Chwała, i teraz. Ton 8. Anatoliosa:**

Przy drzwiach zamkniętych Zbawca stanął przed zgromadzonymi uczniami, gdzie byli zebrani, i stanąwszy pośrodku nich powiedział do Tomasza: Przyjdź, dotknij i zobacz ślady po gwoździach, wyciągnij Twoją rękę i dotknij mego boku, i nie bądź niewierzącym, ale z wiarą głoś moje powstanie z martwych.

**Na stichownie stichery isomelosy, ton 4:**

O, przesławny cud! Niewiara rodzi pewność wiary. Rzekł bowiem Tomasz: „Jeśli nie zobaczę, to nie uwierzę”. Dotknąwszy zaś boku błogosławi wcielonego, tegoż Syna Bożego poznaje, który ucierpiał ciałem. Wyznał zmartwychwstałego Boga i zawołał donośnym głosem: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie.

**Stichos: Chwał, Jerozolimo, Pana, chwał Boga Twego, Syjonie.**

O, przesławny cud! Siano dotknęło ognia i uratowało się, włożył bowiem Tomasz rękę w ognisty bok Jezusa Chrystusa Boga, i nie spłonął przez dotknięcie. Fałszywą wiarę duszy zamienił bowiem na wiarę prawdziwą i gorąco zawołał z głębi duszy: Ty jesteś Władcą i Bogiem moim, powstały z martwych, chwała Tobie.

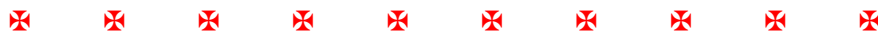
**Stichos: Albowiem umacnia zawory bram twoich i błogosławi synom twoim w tobie.**

O, przesławny cud! Jan spoczął na piersi Słowa, Tomaszowi zaś pozwolono dotknąć boku. Pierwszy z nich stamtąd osiągnął budzącą bojaźń teologię głębi Opatrzności, a drugi może uczyć nas tajemnicy, widząc bowiem wyraźnie ślady Jego powstania, zawołał: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie.

**Chwała, i teraz. Ton 5:** Przyjacielu człowieka, wielka i bezprzykładna jest wielość zmiłowań Twoich, albowiem jesteś cierpliwy, policzkowany przez Żydów, dotykany przez apostoła i bardzo doświadczany przez odrzucających Ciebie, jak się wcieliłeś? Jak zostałeś ukrzyżowany, Bezgrzeszny? Naucz nas, jak Tomasza, wołać do Ciebie: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie.

Także: **Teraz pozwalasz odejść. Trisagion. Po: Ojcie nasz, troparion, ton 7: Pomimo opieczętowanego grobu, trzykrotnie, podany na małych nieszpórach. Także pobłogosławienie chlebów i czytanie Dziejów świętych Apostołów. Czytane są zaś Dzieje od początku, albo homilie Chryzostoma od początku.**

[Gdy nie ma czuwania, to po: **Teraz pozwalasz odejść, i po: Ojcie nasz, troparion: Pomimo opieczętowanego grobu. I rozesłanie. Natomiast rano śpiewamy nabożeństwo północne, a na nim kanon Trójcy z Oktoechosy, ton 1, śpiewany na nabożeństwie północnym. Po kanonie: Zaprawdę godne to jest, trzykrotnie, i dalszy ciąg. Trisagion. Po: Ojcie nasz, troparion: Pomimo opieczętowanego grobu. Panie, zmiłuj się, czterdzieści razy. Chwała, i teraz. Czcigodniejszą od cherubinów. Stichos: Boże, ulituj się nad nami, oraz modlitwa: Wszechmocna i życiodajna. I rozesłanie].**



### **Na jutrzni,**

po sześciu psalmach odmawiamy wielką ektenię oraz: **Pan i Bóg, według tonu 7.**

Troparion święta trzykrotnie.

Po pierwszej recytacji Psalterza kacyzma poetycka, ton 1:

Prosomion: **Pomimo opieczętowanego kamienia.**

**Z** powodu lęku przed Żydami zgromadzili się uczniowie na Syjonie i wszedłeś do nich, Dobry, przy drzwiach zamkniętych stanąłeś pośrodku nich, czyniąc radość, pokazałeś im ręce oraz rany przeczystego Twego boku, mówiąc do niewierzącego ucznia: „Podnieś twoją rękę i zbadaj, że to jestem ja sam, który ucierpiałem ze względu na ciebie”.

I czytanie świąteczne.

Po drugiej recytacji Psalterza kacyzma poetycka, ton 1:

Prosomion: **Żołnierze strzegący grobu Twego.**

**Stanałeś przed uczniami przy zamkniętych drzwiach, Chryste Życie, i pokazałeś bok, ręce Twoje i nogi Twoje, umacniając wiarę w Twoje powstanie z grobu. Nie było tam jednak Tomasza, przeto mówił: „Jeśli Go nie zobaczę, nie uwierzę waszym słowom”.**

Czytanie świąteczne. Także polijejejos.

Kacyzma poetycka, ton 1:

Prosomion: **Żołnierze strzegący grobu Twego.**

„**Widząc mój bok i rany po gwoździach, Tomaszu, dlaczego nie wierzysz w moje zmartwychwstanie?**” – powiedział Pan powstawszy z grobu i w niewypowiedziany sposób objawiając się apostołom. Bliźniak zaś uwierzywszy zawołał do Stwórcy: „**Bogiem moim jesteś i Panem**”.

Czytanie świąteczne, następnie anabatmi, antyfona pierwsza, ton 1.

**Prokimenon, ton 4: Chwał, Jerozolimo, Pana, chwał Boga Twego, Syjonie. Stichos: Albowiem umacnia zawory bram twoich i błogosławi synom twoim w tobie. Wszystko, co oddycha. Ewangelia według Mateusza, perykopa 116. Także: Zmartwychwstanie Chrystusa zobaczywszy, trzykrotnie. Psalm 50. I całowanie Ewangelii. Chwała. Modlitwami apostołów, o Miłosierny. I teraz. Modlitwami Bogurodzicy. Następnie stichera: Powstał Jezus z grobu, jak i przepowiedział, dał nam życie wieczne i wielkie miłosierdzie. Także modlitwa: Zbaw, Boże, lud**

Twój.

**Kanon święta, poemat Jana Mnicha.**

Ton 1. Hirmos po dwa razy, tropariony po dwanaście.

Katabasja: **Zmartwychwstania dzień!**, oba chóry razem.

Od zaczynamy recytować: **Śpiewamy Panu, przez całą Pięćdziesiątnicę.**

**Pieśń 1**

**Hirmos:** Śpiewajmy, wszyscy ludzie, Temu, który wyzwolił z ciężkiej niewoli faraona Izraela i skierował go na głębię morską suchymi stopami, śpiewajmy pieśń zwycięską, albowiem się wysławił.

Dzisiaj jest wiosna duszom, albowiem Chrystus po trzech dniach zajaśniał z grobu jak słońce i rozpedził mroczną burzę naszego grzechu. Jemu śpiewajmy, albowiem wysławił się.

Królowa czasów pełnemu światłości dniu, Królowi dni jawnie dary niesie, upiększa wybrany lud Kościoła, nieustannie śpiewający zmartwychwstałemu Chrystusowi.

Nie mogły się Tobie sprzeciwić, Chryste, ani bramy śmierci, ani pieczęcie na grobie, ani klucze drzwi. Zmartwychwstawszy stanąłeś przed Twoimi przyjaciółmi, Władco, dając pokój, który przyjmuje każdy rozum.

**Pieśń 3**

**Hirmos:** Umocnij mnie, Chryste, na niezachwianej opoce Twoich przykazań i oświeć mnie światłością Tego oblicza, nie ma bowiem Świętego jak Ty, Przyjacielu człowieka.

Nowe w miejsce starych, zamiast zniszczalnych niezniszczalne, krzyżem Twoim, Chryste, umocniwszy nas, ku odnowieniu życia godnie iść nakazałeś.

W opisywalnym grobie zamknięty ciałem, zmartwychwstałeś nieopisany Chryste, i przy zamkniętych drzwiach stanąłeś przed Twoimi uczniami, wszechmocny.

Twoje rany, Chryste, które dobrowolnie przecierpiałeś za nas, zachowałeś dla Twoich uczniów i pokazałeś jako świadectwo Twego chwalebego zmartwychwstania.

**Hypakoe, ton 6:**

Jak pośrodku uczniów Twoich przyszedłeś, Zbawco, dając im pokój, tak i przyjdź do nas, i zbaw nas.

Czytanie z Grzegorza Teologa, które ma początek: **Jest to stary i dobry zwyczaj.**

**Pieśń 4**

**Hirmos:** Wielka jest tajemnica Twojej Opatrzności, Chryste, którą z wysoka przewidział przenikający Boże tajemnice Habakuk, „Wyszedłeś na zbawienie Twego ludu” – wołał do Ciebie, Przyjacielu człowieka.

Zakosztowałeś żółci uleczać dawne zakosztowanie, teraz zaś z plastrem miodu dajesz, Chryste, oświecenie Praojcu i swoją słodką komunie.

Radujesz się doświadczeniem, przeto Przyjacielu człowieka pozwalasz na nie Tomaszowi, okazując niewierzącemu bok i przekonując świat o Twoim powstaniu po trzech dniach.

Zaczerpnąwszy z Bożej skarbnicy bogactwo nie do ukradzenia, Łaskawco, z przebitego włócznią Twego boku, Bliźniak napełnia świat mądrością i poznaniem.

Sławny jest twój błogosławiony język, o Bliźniaku! Pierwszy bowiem pobożnie głosi Dawcę Życia Jezusa, Boga i Pana, przez dotknięcie napełniając



łaską.

#### **Pieśń 5**

**Hirmos:** Czuwając od godzin nocnych śpiewamy Tobie, Chryste, wraz z Ojcem niemającym początku i Zbawcy dusz naszych: Daj pokój światu, Przyjacielu człowieka.

Stanąwszy przed smucącymi się przyjaciółmi, Zbawco, przez swoje przyjście zabrałeś cały ból i pobudzasz do zabawy swoim zmartwychwstaniem.

O, zaiste godne pochwały są dziwne poczynania Tomasza! Odważnie bowiem dotknął boku błyskającego Bożym ogniem.

Niewiarę Tomasza okazałeś nam jako rodzącą wiarę, Ty bowiem wszystko w mądrości Twojej opatrnościowo czynisz pożytecznym, Chryste, jako Przyjaciel człowieka.

#### **Pieśń 6**

**Hirmos:** Proroka wybawiłeś z wieloryba, Przyjacielu człowieka, i mnie z głębi grzechów podnieś, modłę się.

Nie pozostawiłeś, Władco, Tomasza pogrążającego się w głębię niewiary, wyciągnąwszy dłonie do obejrzenia.

Zbawca nasz mówi: Dotknąwszy mnie widzicie kości noszące ciało. Ja się nie zmieniłem.

Dotknąwszy boku Tomasz pozna wiarę, nie będący przy pierwszym Twoim przyjściu, Zbawco nasz.

**Kontakion, ton 8:** Pełną ciekawości prawicą Tomasz zbadał Twój życiodajny bok, Chryste Boże, gdy przy zamkniętych drzwiach wszedłeś i z pozostałymi apostołami zawołał do Ciebie: Jesteś moim Panem i Bogiem.

**Ikos:** Kto wtedy zachowa uczniowi niespaloną dłoń, gdy przystąpi do ognistego boku Pana? Kto da jej odwagę i moc dotknięcia płomiennej kości, w żaden sposób niedostępnej? Gdyby bowiem bok nie dał mocy prawicy z gliny, jakże mogłaby ona dotknąć ran po cierpieniach? Ta łaska została dana Tomaszowi, gdy ich dotykał, do Chrystusa zaś zawołał: „Jesteś moim Panem i Bogiem”.

#### **Synaksarion:**

**Stichosy:** Jeśli otchłani lub grobu klucz nie powstrzyma,  
Twoje Zbawco dążenie, to jakże klucz może powstrzymać drzwi?

**Modlitwami Twego Apostoła Tomasza, Chryste Boże nasz, zmiłuj się nad nami. Amen.**

#### **Pieśń 7**

**Hirmos:** Odrzuciwszy służenie posągowi przy harmonijnie zwołującej ludzi muzyce i ojcyste pieśni syjońskie śpiewające dzieci Dawidowe zniszczyły niegodziwy nakaz prześladowcy, i płomień zamienili w rosę, pieśń śpiewając: Wywyższany ojców i nasz Boże, błogosławiony jesteś.

Ten pełen światłości i Pański dzień jest pierwszym, w którym należy godnie radować się z bojaźnią nowym i Bożym ludziom. Przynosi bowiem obraz wieku jako ósmy przyszłego spełnienia, wywyższany ojców i nasz Boże, błogosławiony jesteś.

Jeden odważył się Tomasz Bliźniak, niewierzący obdarza nas łaską wiary, rozwiązuje bowiem niezachwianą wiarą mroczną niewiedzę wszystkich krańców ziemi, sobie zaś spleta koronę, jawnie mówiąc: Ty jesteś Pan, wywyższany ojców i nasz Boże, błogosławiony jesteś.

Nie na próżno wątpił Tomasz o Twoim powstaniu, nie został usunięty z urzędu, ale w niebudzący wątpliwości sposób stara się pokazać to wszystkim narodom, Chryste. Dlatego niewiarą uwierzywszy wszystkich naucz mówić: Ty jesteś Pan, wywyższany ojców i nasz Boże, błogosławiony jesteś.

Z bojaźnią Tomasz włożył rękę w Twój życiodajny bok, Chryste, z drzeniem odczuł działanie dwóch natur w Tobie zjednoczonych bez pomieszania, Zbawco, i z wiarą wzywając zawołał: Ty jesteś Panem, wywyższany ojców i nasz Boże, błogosławiony jesteś.

#### **Pieśń 8**

**Hirmos:** W płomieniu ognistym gorejącego pieca zachowałeś dzieci i w postaci anioła do nich zstąpiłeś, śpiewajcie Panu i wywyższajcie Go na wieki.

Zapagnąwszy Twego radosnego widzenia przedtem Tomasz nie wierzył. Uczyniłeś go więc godnym, aby nazwał Ciebie Bogiem i Panem, Władco, którego wywyższamy na wszystkie wieki.

Temu, który przecierpiał niewiarę Tomasza, pokazał bok i został dotknięty przez jego dłoń, śpiewajcie Panu i wywyższajcie Go na wszystkie wieki.

Twój trudno dostępny i ukryty skarbiec otworzył nam Tomasz. Błogosławił bowiem językiem kierowanym przez Boga i mówił: „Śpiewajcie Panu i wywyższajcie Go na wszystkie wieki”.

*Na dziewiątej pieśni nie śpiewamy: Czcigodniejszą od cherubinów, ale każdy chór śpiewa hirmos.*

#### **Pieśń 9**

**Hirmos:** Ciebie, jaśniejącą świecę i Matkę Bożą, przecudną chwałę i wyższą od wszelkiego stworzenia, w pieśniach wywyższajmy.

Twój jaśniejący i najjaśniejszy dzień, Chryste, wszystkich opromienia łaską, w którym piękny dobrocią stanąłeś przed Twymi uczniami, w pieśniach wysławiamy.

Ciebie, dotykanego w bok przez rękę stworzoną z gliny i nie spalającego jej ogniem niematerialnej Boskiej istoty, w pieśniach wysławiamy.

Ciebie, jako Boga powstałego z grobu, Chryste, nie widzimy oczyma, ale szczerą miłością wierząc, w pieśniach wysławiamy.

**Katabasja:** Zajaśniej, zajaśniej, i pokłon.

**Także:** Święty Pan Bóg nasz, trzykrotnie, ton 1.

**Eksapostilarion, ton 1:**

**Prosomion:** Niebo gwiazdami.

Zbadawszy swoją ręką rany moich członków, wierz mi zranionemu ze względu na Ciebie, Tomaszu, z uczniami jednakowo myśl i głos żywego Boga.

**Chwała, i teraz.** Dzisiaj wiosna rozlewa miłą woń i raduje się nowe stworzenie. Dzisiaj zabierane są klucze drzwi i niewiara Tomasza zawołała do Przyjaciela: Pan i Bóg mój.

**Do psalmów pochwalnych dodajemy cztery stichery, ton 1:**

**Prosomion:** Chwalebni męczennicy.

Po Twoim budzącym bojaźń powstaniu z grobu, Dawco Życia, gdy nie naruszyłeś pieczęci grobowych, Chryste, tak samo przy drzwiach zamkniętych wszedłeś do swoich przesławnych apostołów, wzbudzając ich radość i dając im Twego prawego Ducha, ze względu na Twoje niezmiernie miłosierdzie.

Skoro Tomasz Bliźniak nie przyszedł, gdy Ty zjawiłeś się uczniom, Panie, przeto nie uwierzył w Twoje zmartwychwstanie i zawołał do tych, którzy Ciebie widzieli: „Jeśli nie włożę w Jego bok palca i w rany po gwoździach, nie uwierzę, że zmartwychwstał”.

„Jeśli chcesz, to dotykaj – Chrystus zawołał do Tomasza – włoż rękę i poznaj, że mam kości i ziemskie ciało, nie bądź niewierzącym, lecz wierz tak samo, jak inni”. On zaś zawołał: „Jesteś Bogiem moim i Panem, chwała Twemu zmartwychwstaniu”.

**Chwała. Ton 6:** Po ośmiu dniach od Twego powstania, Jezusie Królu, Jednorodzone Słowo Ojca, zjawiłeś się swoim uczniom przy zamkniętych drzwiach, dając Twój pokój i niewierzącemu uczniowi pokazałeś rany: „Przyjdź i dotknij rąk oraz nóg, a także mego niezniszczalnego boku”. On zaś uwierzywszy wołał do Ciebie: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie.

**I teraz. Błogosławiona jesteś.**

Wielka doksologia. Troparion święta, ektenie i rozesłanie.

Od dzisiaj zaczynają się litie, czyli wychodzenie do narteksu. Zaczynamy także czytać katechezy świętego ojca naszego Teodora Studyty, po których śpiewamy: **Chwała, i teraz. Stichera Ewangelii, ton 1:**

**W** drodze do swego wniebowstąpienia Pan stanął przed uczniami idącymi na górę i pokłonili się Jemu. Dał im władzę, aby nauczali wszędzie i głosili wszystkim stworzeniom pod niebem Jego powstanie z martwych i wniebowstąpienie. Obiecał im, że na wieki pozostanie z nimi, On, który jest samą prawdą, Chrystus Bóg i Zbawca dusz naszych.

Zważ, że litie w narteksie bywają przed pierwszą godziną i katechezami Studyty. I pierwsza godzina. Dalej jak zwykle i pełne rozesłanie.

Niech będzie wiadomym, że służbę świętym wypadającym we wszystkie niedziele świętej Pięćdziesiątnicy, śpiewamy na powieczkach.

Liturgia ma miejsce rano ze względu na trud czuwania. Na godzinach śpiewamy po trzy psalmy, zgodnie z typikonem w narteksie, a na nich mówimy troparion i kontakion święta.

Niech będzie wiadomym, że od Niedzieli Nowej aż do zakończenia święta Paschy początek Liturgii jest następujący:

Diakon mówi: **Pobłogosław, władcyko, a kapłan: Błogosławione królestwo, i śpiewają kapłani: Chrystus powstał z martwych, trzykrotnie cały troparion, ale bez stichosów: Niech powstanie Bóg. Następnie ektenia i dalszy ciąg Liturgii.**

Zamiast: **Zaprawdę godne to jest, śpiewamy: Anioł zawołał do Łaski Pełnej: Czysta Dziewico, raduj się! I znowu wołam: Raduj się! Twój Syn powstał z grobu po trzech dniach i martwych podźwignął, ludzie weselcie się!**

Także **hirmos: Zajaśniej, zajaśniej, Jerozlimo Nowa! Bo chwała Pańska w Tobie powstała. Tańcz i wesel się, Syjonie, a Ty, o święta Bogurodzico, raduj się w Zmartwychwstaniu Twego Syna.**

Gdy kapłan powie: **Podejdźcie z bojaźnią Bożą i wiarą, my śpiewamy: Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. Pan Bóg oto nam się objawił. Kapłan: Zbaw, Boże, lud Twój, i my zamiast troparionu: Widzieliśmy światłość prawdziwą, śpiewamy: Chrystus powstał z martwych, jeden raz, i tak do zakończenia Paschy. Dalszy ciąg Liturgii zgodnie ze zwyczajem. Na rozesłaniu, gdy kapłan powie: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie, my śpiewamy: Chrystus powstał z martwych, trzykrotnie. Także rozesłanie Liturgii zgodnie ze zwyczajem.**

Na **Liturgii** śpiewamy typika i śpiewamy w Błogosławieństwach pieśni trzecią oraz szóstą z kanonu święta. Po wejściu troparion: **Pomimo opieczętowanego grobu. Chwała, i teraz. Kontakion: Pełną ciekawości prawicą. Prokimenon lekcji, ton 3: Pan nasz jest wielki i wielka jest moc Jego, a mądrość Jego jest bez miary. Stichos: Chwalcie Pana, bowiem dobry jest psalm.**



Lekcja z Dziejów Apostolskich, perykopa 14. Alleluja, ton 2: **Przyjdźcie, rozradujmy się w Panu, zakrzyknijmy Bogu, Zbawicielowi naszemu. Stichos: Albowiem Bogiem wielkim jest Pan i Królem wielkim nad całą ziemią. Ewangelia według Jana, perykopa 65. Koinonikon: Chwał, Jerozolimo, Pana, chwał Boga Twego, Syjonie. Alleluja, trzykrotnie.**

Podajemy braciom obfity posiłek. Po spożyciu posiłku wstajemy i mówimy wszystko to, co jest napisane w sobotę Tygodnia Paschalnego.



### W Niedzielę Antypaschy wieczorem.

Po błogosławieństwie kapłana mówimy: **Chrystus powstał z martwych, trzykrotnie. Także trisagion. Po: Ojcie nasz, mówimy: Panie, zmiłuj się, dwanaście razy. Chwała, i teraz. Przyjdźcie, pokłońmy się, trzykrotnie. I śpiewamy zwykłą dziewiątą godzinę z trzema psalmami, troparion i kontakion święta. Także śpiewamy nieszpory bez katzmy. Do: Panie, wołam do Ciebie, tonu 1, dodajemy trzy stichery święta:**

**Prosomion: Chwalebni męczennicy.**

Po Twoim budzącym bojaźń powstaniu z grobu, Dawco Życia, gdy nie zniszczyłeś pieczęci grobowych, Chryste, przy drzwiach zamkniętych wszedłeś do przesławnych Twoich apostołów, czyniąc im radość i dając im Twego prawego Ducha z niezmiernego Twego miłosierdzia.

Skoro Tomasz Bliźniak nie przyszedł, gdy Ty zjawiłeś się uczniom, Panie, przeto nie uwierzył w Twoje zmartwychwstanie i zawołał do tych, którzy Ciebie widzieli: „Jeśli nie włożę w Jego bok palca i w rany po gwoździach, nie uwierzę, że zmartwychwstał”.

„Jeśli chcesz, to dotykaj – Chrystus zawołał do Tomasza – włóż rękę i poznaj, że mam kości i ziemskie ciało, nie bądź niewierzącym, lecz wierz tak samo, jak inni”. On zaś zawołał: „Jesteś Bogiem moim i Panem, chwała Twemu zmartwychwstaniu”.

**I trzy isomelosy świętego z Menei. Chwała. Stichera świętemu.**

**Jeśli zaś nie, to: Chwała, i teraz. Stichera święta, ton 1:**

Przy drzwiach zamkniętych i zgromadzonych uczniach wszedłeś nagle wszechmocny Jezusie, Boże nasz, i stanąłeś pośrodku nich dawszy pokój napełniłeś Świętym Duchem. Nakazałeś czekać i nie opuszczać Jerozolimy, aż zostaną przyobleczeni mocą z wysoka. Przeto wołamy do Ciebie: Oświecenie, zmartwychwstanie i pokoju nasz, chwała Tobie.

**Wejście. Pogodna Światłości. Prokimenon wielki, ton 7: Któryż bóg jest wielki jak Bóg nasz? Ty jesteś Bogiem, który czyni cuda. Stichos 1: Objawiłeś w ludziach moc Twoją. Wybawiłeś prawicą Twoją lud Twój. Stichos 2: Rzekłem: Teraz zacząłem, oto odmiana prawicy Najwyższego. Stichos 3: Wspomniałem dzieła Pańskie, albowiem wspominać będę od początku cuda Twoje. I znowu: Któryż bóg jest wielki jak Bóg nasz? Ty jesteś Bogiem, który czyni cuda. Także ektenia: Wołajmy wszyscy oraz: Pozwól, Panie, w wieczór ten i ektenia: Dopelnijmy wieczorną modlitwę naszą do Pana.**

**Na stichownie stichera zmartwychwstania z Oktoechosy, ton 1:**

Wieczorne nasze modlitwy przyjmij Święty Panie i daj nam odpuszczenie grzechów, albowiem Ty jeden okazałeś w świecie zmartwychwstanie.

**Stichos: Do Ciebie wznoszę oczy moje, który mieszkasz w niebie. Oto jak oczy sług zwrócone są na ręce ich panów i jak oczy służącej na ręce jej pani, tak oczy nasze ku Bogu, Bogu naszemu, dopóki nie ulituje się nad nami.**

**Pokutna:** Wielka jest głębia moich grzechów, Zbawco, i okropnie pograżam się przez moje grzechy, podaj mi rękę jak Piotrowi, zbaw mnie, Boże, i zmiłuj się nade mną.

**Stichos:** Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, albowiem wzgardą jesteście nasyceni. Dusza nasza nasycona jest szyderstwem zarozumiałców i wzgardą pyszałków.

**Męczennikom:** Panie, dla modlitw wszystkich świętych i Bogurodzicy daj nam Twój pokój i zmiłuj się nad nami, jako jedyny szczodry.

**Chwała, i teraz. Ton 1:** Po ośmiu dniach od Twego powstania, Jezusie Królu, Jednorodzone Słowo Ojca, zjawiłeś się swoim uczniom przy zamkniętych drzwiach, dając Twój pokój i niewierzącemu uczniowi pokazałeś rany: „Przyjdź i dotknij rąk oraz nóg, a także mego niezniszczalnego boku”. On zaś uwierzywszy wołał do Ciebie: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie.

Po trisagionie troparion święta. Jeśli jest troparion świętego, to powiedz go najpierw, a potem: Chwała, i teraz, oraz troparion święta: **Pomimo opieczętowanego grobu** i rozesłanie.

W ten sposób obrzęd niesporów przebiega we wszystkie niedziele świętej Pięćdziesiątnicy.

Od dzisiaj odmawiamy małe powieczersze. Śpiewamy kanon modlitewny do Najświętszej Bogurodzicy, zawarty w Oktoechosie. Także trójpieśń Pentekostarionu dnia, poemat kyr Józefa. Gdy mówimy trójpieśń, to opuszczamy odpowiednie pieśni kanonu Bogurodzicy. Po: **Zaprawdę godne to jest** oraz po: **Ojciec nasz**, mówimy troparion święta przez całą Pięćdziesiątnicę. Podczas **Liturgii** do Błogosławieństw dodajemy z kanonu niedzieli pieśń kolejno na każdy dzień, z hirmosem na sześć, następująco: w poniedziałek pierwszą, we wtorek drugą, w środę piątą, w czwartek siódmą, w piątek ósmą i w sobotę dziewiątą.



## **W poniedziałek drugiego Tygodnia Antypaschy na jutrzni.**

Gdy kapłan uczyni początek: **Chwała Świętej i Wspólnotnej, i Życiodajnej, i Niepodzielnej**

**Trójcy**, mówimy: **Chrystus powstał z martwych**, trzykrotnie, cichym głosem.

Tak bowiem mówimy początek z: **Chrystus powstał z martwych**, na godzinach, niesporach i powieczerszach od tej jutrzni Niedzieli Antypaschy aż do Wniebowstąpienia Pańskiego.

Po: **Chrystus powstał z martwych**, mówimy: **Chwała na wysokościach Bogu**, i sześć zwykłych psalmów oraz ektenia wielka. Także: **Bóg i Pan**, ton 7. Troparion święta: **Pomimo opieczętowanego grobu**, trzykrotnie. Ten troparion odmawiamy przez cały tydzień. Recytujemy też dwie katyzmy, a trzecią kolejną na niesporach. W ten sposób odmawiamy Psalterz aż do września.

Po pierwszej recytacji Psalterza katyzma poetycka zmartwychwstania, ton 1:

Żołnierze strzegący grobu Twego, Zbawco, zmartwieli od blasku anioła, który się zjawił głosząc niewiastom zmartwychwstanie. Sławimy Ciebie, zwycięzcę zniszczenia, przypadamy do Ciebie, powstałego z grobu i jedynego Boga naszego.

**Stichos:** Panie, w zapalczywości Twojej nie oskarżaj mnie, ani w gniewie Twoim nie karz mnie.

W nieprawościach jestem poczęty, marnotrawny, nie śmiem spojrzeć na wyżyny nieba, ale odważając się na Twoją przyjaźń do człowieka, wołam: Boże, oczyść mnie grzesznego, i zbaw mnie.

**Stichos:** Przedziwny jest Bóg w świętych swoich, Bóg Izraela.

**Męczennikom:** Chwałą cierpień i godnością koron, chwalebni męczennicy, przyodział was Pan, bowiem cierpliwym znoszeniem ran i mocą zwyciężyliście nieprawych i przyjęliście z niebios Boże zwycięstwo. Ich modlitwami wyzwól mnie od niewidzialnego wroga, Zbawco, i zbaw mnie.

**Chwała, i teraz. Teotokion:** Cudzie cudów, Łaski Pełna, Ciebie widząc raduje się stworzenie, poczęłaś bowiem bez nasienia i urodziłaś w niewypowiedziany sposób, którego nie mogą widzieć zastępy aniołów. Módl się do Niego za dusze nasze.

Także czytanie egzegezy Ewangelii według Jana.  
Po drugiej recytacji Psalterza katzyma poetycka, ton 1:  
Prosomion: **Żołnierze strzegący grobu Twego.**

Dotknąwszy ręką boku nie do wytrzymania, Bliźniak Tomasz nie został spalony przez dotknięcie, ale przetrwał dotykając badawczo ran i głosząc Przebitemu ze względu na nas: Ty jesteś moim Panem i Bogiem moim, chociaż i przecierpiałeś mękę.

**Chwała, i teraz. Ta sama katzyma. I czytanie.**

Także: **Zmartwychwstanie Chrystusa zobaczywszy, jeden raz i Psalm 50.**

Tak samo postępujemy do Wniebowstąpienia Pańskiego, nie mówiąc: **Panu śpiewamy**, ale tak, jak napisano w Hirmologionach. Początek czynimy z hirmosów, które też powtarzamy, śpiewając troparion na sześć. I świętego Menei na cztery. Po trzeciej pieśni kontakion i katzyma poetycka świętego. **Chwała, i teraz. Katzyma poetycka święta. Po szóstej pieśni kontakion święta i ikos. Recytujemy: Czcigodniejszą od cherubinów. Po dziewiątej pieśni eksapostilarion święta. Chwała. Świętego, jeśli jest. I teraz. Święta, drugi eksapostilarion.**

Do psalmów pochwalnych dodajemy trzy stichery Oktoechosy, ton 1:

**Opiewamy, Chryste, Twoją zbawczą mękę i sławimy Twoje zmartwychwstanie.**

**Pokutna:** Inny świat oczekuje ciebie, duszo, i Sędzia chce wyjawić twoje tajemnice oraz okropne czyny. Nie pozostawaj przeto tutaj, ale uprzedź wołając do Sędziego: Boże, oczyść mnie, i zbaw mnie.

**Męczennikom:** **Przyjdźcie, ludzie, wszyscy uczcijmy cierpiętników Chrystusowych w pieśniach i pniach duchowych, światła świata i głosicieli wiary, źródło zawsze płynące, z którego wyciekają wiernym uzdrowienia. Dla ich modlitw, Chryste Boże, daj światu pokój i duszom naszym wielkie miłosierdzie.**

**Chwała, i teraz. Ton 1:** Tomasz zwany Bliźniakiem nie był z apostołami, gdy wszedłeś przy drzwiach zamkniętych, Chryste, przeto i nie uwierzył temu, co mu opowiedziano, od niewiary potwierdzając wiarę. Pozwoliłeś mu, Dobry, zobaczyć przezczysty Twój bok, ręce i rany nóg. On zaś dotknął i zobaczywszy wyznał Ciebie, Boga nie obnażonego i człowieka nie prostego, i zawołał: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie.

Także: **Chwała Tobie, który objawiłeś nam światłość, wielka doksologia oraz ektenia: Dopelnijmy poranną modlitwę naszą do Pana.**

Na stichownie stichery, ton 2:

Prosomion: **Domu Eufrato.**

**Czystymi wargami śpiewajcie ludzie z aniołami powstałemu z grobu po trzech dniach i ze sobą podnoszącemu świat.**

**Stichos: Chwał, Jerozolimo, Pana, chwał Boga Twego Syjonie.**

**Objawiłeś się Twoim świętym apostołom, Zbawco, przy drzwiach zamkniętych, przez nich odnawiając nam Bożego Twego Ducha.**

**Stichos: Albowiem umacnia zawory bram twoich i błogosławi synom twoim w tobie.**

Teraz zobaczymy Ciebie, Królu wszystkich, nie oczyma, ale szczerą miłością, wierząc w Boga, w pieśniach wysławiamy.

**Chwała, i teraz, świętemu, jeśli jest. I teraz. Ton 1:**

Przed wątpiącym uczniem stanąłeś w ósmy dzień, Zbawco, gdzie byli zgromadzeni, i dawszy pokój zawołałeś do Tomasza: „Przyjdź, apostołe, dotknij dłoni, w które weszły gwoździe”. O, dobra niewiara Tomasza, doprowadź serca wiernych do poznania i z bojaźnią zawołaj: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie.

**Troparion: Pomimo opieczętowanego grobu. Także ektenia: Zmiluj się nad nami, Boże, po czym kapłan: Niech będzie błogosławiony Chrystus Bóg nasz, chór: Umocnij, Boże. Dodajemy pierwszą godzinę z trzema psalmami, według zwyczaju. Kontakion święta mówimy zawsze, a kontakionu świętego nie mówimy, i pełne rozesłanie. Zwykła litia w narteksie.**

Od dzisiaj zaczynamy także małe godziny, zgodnie z typikonem. Należy wiedzieć, że napisany tutaj obrzęd niedzieli wieczór i w poniedziałek na jutrzni, ma miejsce przez wszystkie tygodnie do Wniebowstąpienia Pańskiego ze zmiennymi sticherami Oktoechosu i kacyzmami poetyckimi według zwyczaju.

Na **Liturgii** Błogosławieństwa Triodionu, pierwsza pieśń święta na sześć, i od tego dnia przez całą Pięćdziesiątnicę. Po wejściu troparion święta: **Pomimo opieczętowanego grobu**, także świątyni Bogurodzicy i świątyni świętego, a następnie świętego dnia, jeśli jest. I teraz, kontakion święta: **Pełną ciekawości prawicą. Natomiast kontakionów świątyni Chrystusa i Bogurodzicy nie mówimy przez całą Pięćdziesiątnicę. Prokimenon lekcji, ton 3: Pan nasz jest wielki i wielka jest moc Jego, a mądrość Jego jest bez miary. Stichos: Chwalcie Pana, bowiem dobry jest psalm. Bogu naszemu miła niech będzie chwała. Lekcja z Dziejów Apostolskich, perykopa 9. Alleluja, ton 8: Przyjdźcie, rozradujmy się w Panu, zakrzyknijmy Bogu, Zbawicielowi naszemu. Stichos: Albowiem Bogiem wielkim jest Pan i Królem wielkim nad całą ziemią. Ewangelia według Jana, perykopa 6. Koinonikon: Chwal, Jerozolimo, Pana, chwal Boga Twego, Syjonie.**

Czynimy tak samo przez cały tydzień i przez całą Pięćdziesiątnicę we wszystkie niedziele.

Dalszy ciąg Liturgii i rozesłanie.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

### W poniedziałek wieczorem,

do: **Panie, wołam do Ciebie**, dodajemy sześć stichosów i śpiewamy stichery isomelosy, ton 4:

**Prosomion: Jako mężni.**

Powstałeś z grobu i przy zamkniętych drzwiach stanąłeś przed Twoimi przyjaciółmi, Wszechmocny, i niewiernemu Tomaszowi pokazałeś rany po gwoździach oraz bok przebity włócznią, umacniając i przekonując go, Słowo, że to Ty sam jesteś, który z miłosierdzia przecierpiał zbawcze męki.

„Widząc moje uniżenie z wielkiej łaskowości i bezmiernego miłosierdzia nie wątp, lecz umacniaj się, Bliźniaku – rzecze Pan – albowiem to ja ucierpiałem i powstałem z grobu po trzech dniach, opustoszyłem skarbnice otchłani i ożywiłem zmarłych od wieków”.

Zadziwił się Tomasz, gdy zobaczył Ciebie, Wszechmocnego, i zawołał: Ty jesteś Bogiem moim i Panem, wierzę Przyjacielu człowieka, że sam ucierpiałeś i uleczasz cierpienia naszych dusz, kłaniam się Twemu panowaniu i głoszę światu Twoje przedziwne i wszechmocne powstanie.

Trzy stichery z Menei.

**Chwała, i teraz. Ton 1:** Przed wątpiącym uczniem stanąłeś w ósmy dzień, Zbawco, gdzie byli zgromadzeni, i dawszy pokój zawołałeś do Tomasza: „Przyjdź, apostołe, dotknij dłoni, w które weszły gwoździe”. O, dobra niewiara

Tomasza, doprowadź serca wiernych do poznania i z bojaźnią zawołaj: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie.

**Pogodna Światłości.**

**Na stichownie stichery, ton 1:**

Otoczcie ludzie Syjon i obejmijcie go, oddajcie w nim chwałę Temu, który powstał z martwych. On bowiem jest Bogiem naszym, który wybawia nas z nieprawości naszych.

**Stichos:** Do Ciebie wznoszę oczy moje, który mieszkasz w niebie. Oto jak oczy sług zwrócone są na ręce ich panów i jak oczy służącej na ręce jej pani, tak oczy nasze ku Bogu, Bogu naszemu, dopóki nie ulituje się nad nami.

Przez złe myśli i dzieła osądziłem się, Zbawco, daj mi myśl nawrócenia, Boże, abym wołał: Zbaw mnie, dobry Łaskawco, i zmiłuj się nade mną.

**Stichos:** Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, albowiem wzgardą jesteśmy nasyчени. Dusza nasza nasycona jest szyderstwem zarozumiałców i wzgardą pyszałków.

**Męczennikom:** Wasze wyznanie na sądzie, święci, opluło moc demonów i wyzwoliło ludzi z oszustwa. Przeto mając odcinane głowy, wołaliście: Niech będzie ofiara dusz naszych przyjemna przed Tobą, Panie, albowiem Ciebie umiłowawszy zlekceważyliśmy życie doczesne, Przyjacielu człowieka.

**Chwała, i teraz. Ton 2:** Po Twoim powstaniu, Panie, gdy uczniowie Twoi byli zgromadzeni przy zamkniętych drzwiach, stanąłeś pośrodku nich, dając im pokój. Uwierzył także Tomasz, zobaczywszy rękę i bok Twój, wyznał Ciebie jako Pana i Boga, zbawiającego mających w Tobie nadzieję, Przyjacielu człowieka.

**Teraz pozwalasz odejść, troparion święta: Pomimo opieczętowanego grobu, i rozesłanie.**

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

## **We wtorek drugiego tygodnia na jutrzni,**

po: **Bóg i Pan, troparion święta, trzykrotnie.**

Po pierwszej recytacji Psalterza kacyzma poetycka, ton 1:

**Prosimion: Pomimo opieczętowanego grobu.**

Niewiasty o poranku przysły do grobu i przeraziły się, widząc objawienie anielskie. Grób oświeciło życie, cud, który je zadziwił. Przeto idąc głosiły uczniom zmartwychwstanie. Chrystus zniewolił otchłań jako jedyny mocny i silny, podniósł wszystko, co zetlałe, krzyżem zniszczywszy strach przed osądzeniem.

**Stichos:** Panie, w zapalczywości Twojej nie oskarżaj mnie, ani w gniewie Twoim nie karz mnie.

Jeśli sprawiedliwy z ledwością się zbawi, to gdzież podzięję się ja, grzeszny, który nie poniosłem ciężaru i upału dnia? Jednak policz mnie z najemnikami jedenastej godziny i zbaw mnie.

**Stichos:** Przedziwny jest Bóg w świętych swoich, Bóg Izraela.

**Męczennikom:** Jako mężni rycerze i jednomyślnie wierzący nie ulękliście się, święci, grózb prześladowców, gorliwie przyszliście do Chrystusa, wzięwszy czcigodny krzyż i skończywszy bieg otrzymaliście z niebios zwycięstwo. Chwała umacniającemu was. Chwała koronującemu was. Chwała czyniącemu przez was uzdrowienia.



**Chwała, i teraz. Teotokion:** Mając niezdobyty mur obronny, Bogurodnicę Marię, przyjdźcie pokłońmy się i przypadnijmy do Niej, wierni. Ma bowiem odwagę do zrodzonego z Niej modlić się oraz wybawiać z gniewu i śmierci dusze nasze.

Po drugiej recytacji Psalterza katzyma poetycka, ton 5:

Prosomion: **Słowo wspólnemające początku.**

Wszyscy wysławmy apostoła i ucznia Chrystusowego w pieśniach ku jego pamięci, jest bowiem rozkoszą naszych myśli, gdyż on dotknął ran po gwoździach, zyskawszy znaną wiarę umocni się w pokoju i modli się do Zbawcy, aby zmiłował się nad duszami naszymi.

Także: **Zmartwychwstanie Chrystusa zobaczywszy. Psalm 50. Kanon z hirmosami na osiem i z Menei na cztery. Po trzeciej pieśni katzyma poetycka Menei. Kontakion i eksapostilarion święta.**

Do psalmów pochwalnych dodajemy stichery, ton 1:

Panie, który przecierpiałeś krzyż, zniszczyłeś śmierć i powstałeś z martwych, obdarz nasze życie pokojem, jako jedyny Wszechmocny.

Nie pogardzaj mną, Zbawco mój, ogarniętym grzesznym lenistwem. Podnieś moje myśli ku pokucie i okaż mnie doświadczonym pracownikiem Twojej winnicy, dając mi zapłatę jedenastej godziny i wielkie miłosierdzie.

**Męczennikom:** Ci rycerze wielkiego Króla odważnie sprzeciwili się nakazom prześladowców, zlekceważyli męki i zdeptali całe oszustwo, godnie ukoronowani z wysoka, proszą u Zbawcy o pokój i wielkie miłosierdzie.

**Chwała, i teraz. Ton 2:** Przy drzwiach zamkniętych stanąwszy znowu przed uczniami, dając im nieustraszoną i pokój, tak powiedziałeś do Tomasza: „Dlaczego mi nie wierzysz, że powstałem z martwych? Weź tu Twoją rękę i włóż w mój bok, i zobacz. Z tobą bowiem niewierzącym wszyscy przywykli opiewać moje cierpienia i zmartwychwstanie, wołając: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie”.

Na stichownie stichery święta, ton 2:

Prosomion: **Domu Eufrato.**

Z aniołami nieustannie śpiewajmy, wierni, Chrystusowi powstałemu z grobu po trzech dniach, który ze sobą podniósł świat.

**Stichos:** Na całą ziemię rozejdzie się ich głoszenie i aż do krańców ziemi ich słowa.

Tomasz dotknąwszy Twego boku, Łaskawco, wszedł w wiarę, a my przez to poznaliśmy następnie Ciebie Boga.

**Stichos:** Niebiosą głoszą chwałę Bożą, dzieło rąk Jego obwieszcza firmament.

Podajesz pokój ludowi Twemu, Zbawco, powstawszy z grobu i ze sobą podniosłeś świat z otchłani, Wszechmocny.

**Chwała, i teraz. Ton 6. Jana Mnicha:** Przy drzwiach zamkniętych przyszedłeś do uczniów, Chryste, a wtedy Tomasz opatrnościowo nie był z nimi. Mówił bowiem: „Nie uwierzę, jeśli i ja nie zobaczę Władcy, nie zobaczę boku, z którego wypłynęła krew i woda chrztu. Nie zobaczę rany przez którą została uleczone wszelka ludzka rana. Zobaczę, że to nie jest duch, ale ciało i kości”. Panie, który zdeptałeś śmierć i przekonałeś Tomasza, chwała Tobie.

Troparion rozesłania i rozesłanie.



## We wtorek wieczorem,

do: **Panie, wołam do Ciebie, dodajemy sześć stichosów i śpiewamy stichery, ton 1:**

**Prosomion: Chwalebni męczennicy.**

„Dotknij – mówi do Tomasza powstały z martwych po trzech dniach Przyjaciel człowieka – zobacz moją rękę i rany nóg, przebicie boku i poznaj we mnie niezmiennego Boga, który przyjął ziemskie ciało i w nim przyjął cierpienie”.

Wątpił Bliźniak, ale widząc rany nóg i przebicia rąk był przerażony budzącym bojaźń cudem. Dotknął ręką przeczystego boku i zobaczył, że widzi niebudzące wątpliwości powstanie z grobu po trzech dniach.

Przyjmę wielką radość widząc Ciebie, Zbawco mój, który pozwolił odważnie dotknąć się Tomaszowi. Przeto głosimy Ciebie, Boga i Człowieka, mającego dwa działania natur, które posiada.

**Trzy stichery z Menei. Chwała, i teraz. Ton 4:**

Panie, przyszedłeś przy drzwiach zamkniętych z blaskiem nie do wytrzymania Twego Bóstwa i stanąwszy pośród uczniów obnażyłeś bok, i pokazałeś rany Twoich rąk i nóg, rozpraszając smutek i ból, tak oto do nich wołałeś: „O, przyjaciele, widzicie, że noszę ciało, nie jestem duchem”. Wątpiacemu i drżącemu uczniowi kazałeś się dotknąć, mówiąc: „Doświadczwszy wszystkiego, idź, a więcej nie wątp”. On zaś odczuwając ręką podwójną Twoją naturę, z bojaźnią wołał, porwany przez wiarę: „Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie”.

**Pogodna Światłości.**

**Na stichownie stichera krzyża, ton 1:**

Krzyż postawiono na miejscu czaszki i zakwitnął nam nieśmiertelnością z zawsze płynącego źródła z boku Zbawcy.

**Stichos: Do Ciebie wnoszę oczy moje, który mieszkasz w niebie. Oto jak oczy sług zwrócone są na ręce ich panów i jak oczy służącej na ręce jej pani, tak oczy nasze ku Bogu, Bogu naszemu, dopóki nie ulituje się nad nami.**

Przyjdźcie, ludzie, zaśpiewajmy i pokłońmy się Chrystusowi, sławiąc Jego powstanie z martwych, albowiem On jest Bogiem naszym, który wybawił świat z oszustwa wroga.

**Stichos: Zmiluj się nad nami, Panie, zmiluj się nad nami, albowiem wzgardą jesteśmy nasyceń. Dusza nasza nasycona jest szyderstwem zarozumiałców i wzgardą pyszałków.**

**Męczennikom: O, dobry wasz handel, święci! Albowiem oddaliście krew i odziedziczyliście niebios, czasowo doświadczani wiecznie się weselicie. Zaiste dobry był wasz handel, porzuciliście bowiem zniszczalność i przyjęliście niezniszczalność, z aniołami weselicie się i nieustannie śpiewacie Trójcy Jednoistotnej.**

**Chwała, i teraz. Ton 8: Dotknij, Tomaszu, ręką boku – mówi Chrystus – i dotknij rany po gwoździach, wybadaj wiarą i bądź mi wiernym, a nie bądź niewiernym. A gdy Tomasz dotknął palcem Władcy, głośno zawołał: Ty jesteś moim Bogiem i Panem, Łaskawco, chwała Tobie.**

**Także: Teraz pozwalasz odejść. Troparion rozesłania: Pomimo opieczętowanego grobu. Ektenia i rozesłanie.**

Niech będzie wiadomym, że w środy i piątki przeważają stichery krzyża, a także katzymy poetyckie zmartwychwstania, ponieważ Pan nasz najpierw był ukrzyżowany, a potem powstał z martwych.



## **W środę drugiego tygodnia na jutrzni.**

Po: **Bóg i Pan**, troparion święta, trzykrotnie.

Po pierwszej recytacji Psalterza katzyma poetycka, ton 1:

Gdy ukrzyżowano Ciebie, Chryste, zginęła tyrania, zdeptana została wraza moc, bowiem nie anioł i nie człowieka, ale Ty sam, Panie, zbawiłeś nas, chwała Tobie.

**Stichos:** Wywyższajcie Pana Boga naszego i kłaniajcie się podnóżkowi nóg Jego, albowiem jest święty.

Izaak został zaprowadzony na górę, Jonasz został sprowadzony na głębię i obaj wyobrażali mękę Twoją. Pierwszy bowiem więzy i zabicie, drugi zaś pogrzeb i życie chwalebnego Twego powstania. Panie, chwała Tobie.

**Stichos:** Przedziwny jest Bóg w świętych swoich, Bóg Izraela.

Bólami świętych, które przecierpieli dla Ciebie, bądź ubłagany, Panie, i ulecz wszystkie nasze cierpienia, Przyjacielu człowieka, prosimy Ciebie.

**Chwała, i teraz. Stauroteotokion:** Mając Twoje orędownictwo, Przeczysta, i Twymi modlitwami wybawiani z nieszczęść, wszędzie chronieni krzyżem Twego Syna, wszyscy Ciebie pobożnie z wdzięcznością wysławiamy.

Po drugiej recytacji Psalterza katzyma poetycka, ton 1:

**Prosomion:** Żołnierze strzegący grobu Twego.

Dotknąwszy ręką boku nie do wytrzymania, Bliźniak Tomasz nie został spalony przez dotknięcie, ale przetrwał dotykając badawczo ran i głosząc Przebitemu ze względu na nas: Ty jesteś moim Panem i Bogiem moim, chociaż i przecierpiałeś mękę.

**Zmartwychwstanie Chrystusa zobaczywszy. Psalm 50.**

Kanon święta z hirmosem na osiem i z Menei na cztery. Po trzeciej pieśni katzyma poetycka Menei i eksapostilarion święta.

Do psalmów pochwalnych dodajemy cztery stichery krzyża, ton 1:

Tobie, przygwożdżonemu na drzewie i dającemu nam życie, jako Zbawcy i Władcy nieustannie śpiewamy.

Ty, który zniewoliłeś otchłań i podniosłeś człowieka Twoim zmartwychwstaniem, pozwól nam czystym sercem Tobie śpiewać i sławić.

**Męczennikom:** Was, chwalebni męczennicy, ani ból, ani ciasnota, ani głód, ani prześladowanie, ani rany, ani okrucieństwo zwierząt, ani miecz, ani ogień nie mogły odłączyć od Boga. Ponaglani bowiem miłością do Niego walczyliście jakby w cudzych ciałach, zapomniawszy o naturze i gardząc śmiercią, a po zniesieniu bólów otrzymaliście nagrodę, stając się dziedzicami królestwa niebieskiego. Mając odwagę wobec Przyjaciela człowieka Boga, wyproście pokój dla świata i dla dusz naszych wielkie miłosierdzie.

**Chwała, i teraz. Ton 8:** Przy drzwiach zamkniętych Zbawca stanął przed zgromadzonymi uczniami, gdzie byli zebrani, i stanąwszy pośrodku nich powiedział do Tomasza: Przyjdź, dotknij i zobacz ślady po gwoździach.

Wyciągnij rękę Twoją i dotknij mego boku, i nie bądź niewierzącym, ale z wiarą głóś moje powstanie z martwych.

Na stichownie stichery, ton 2:

Prosomion: **Domu Eufrato.**

O, nowy cudzie! O, przesławny obrazie! Jakże to trawa nie została spalona, ręka apostoła ogniem Bóstwa?

Stichos: **Na całą ziemię rozejdzie się ich głoszenie i aż do krańców ziemi ich słowa.**

Postarajmy się i my uświęcić ręce przez pozbycie się żądź i tak dotknijmy boku Władcy.

Stichos: **Niebiosa głoszą chwałę Bożą, dzieło rąk Jego obwieszcza firmament.**

Odnów, duszo, wszystkie Twoje zmysły, ku widzeniu Bóstwa, Chrystus tak bowiem pragnie spełniać odnowienie.

**Chwała, i teraz.** Teotokion, isomelos: **Zobacz rozumne urządzenie świata i upiększ swe wnętrze cnotami jako listowiem duszy i przyozdób się.**

Także: **Dobrze jest.** Pierwsza godzina i rozesłanie.



**W środę drugiego tygodnia wieczorem,**

do: **Panie, wołam do Ciebie,** dodajemy sześć stichosów i śpiewamy stichery isomelosy, ton 2:

Prosomion: **Gdy z drzewa.**

Nie porzuciłeś łona Ojcowskiego i zjawiłeś się na ziemi nosząc ciało ze względu na łaskawość, Chryste, przyjąwszy cierpienia i śmierć, zmartwychwstałeś po trzech dniach. Przy drzwiach zamkniętych wszedłeś jako wszechmocny. Przeto Tomasz dotknął Twego Bożego boku radując się i wysławił Ciebie, Pana i Stwórcę.

Zostałeś przybity gwoździami do krzyża, zostałeś przebity włócznią w bok, zakosztowałeś żółci, Chryste, przecierpiałeś śmierć, w grobie zostałeś położony jako martwy, zaś jako Bóg skruszyłeś więzy otchłani i wskrzesiłeś zmarłych od wieku. Przeto nie naruszywszy pieczęci zjawiłeś się uczniom Twoim, przekonując ich o Twoim zmartwychwstaniu.

Pascha prawdziwym świętem. Pascha tajemnicza. Pascha Boża. Pascha zbawcza. Pascha przeprowadzająca nas do nieśmiertelnego życia. Pascha zabierająca od nas wszelki smutek. Pascha dająca uczniom łaskę wesołości. Przeto Tomasz zawołał: Jesteś Panem Bogiem moim, który zniewolił królestwa otchłani.

Trzy stichery z Menei.

**Chwała, i teraz.** Ton 4: **O,** przesławny cud! Niewiara rodzi pewność wiary. Rzekł bowiem Tomasz: „Jeśli nie zobacę, to nie uwierzę”. Dotknąwszy zaś boku błogosławi wcielonego, tegoż Syna Bożego poznaje, który ucierpiał ciałem, wyznał zmartwychwstałego Boga i zawołał donośnym głosem: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie.

Na stichownie stichera zmartwychwstania, ton 1:

Przez mękę Twoją, Chryste, zostaliśmy uwolnieni od cierpień, i przez Twoje zmartwychwstanie zostaliśmy wybawieni ze zniszczenia. Panie, chwała Tobie.

**Stichos:** Do Ciebie wznoszę oczy moje, który mieszkasz w niebie. Oto jak oczy sług zwrócone są na ręce ich panów i jak oczy służącej na ręce jej pani, tak oczy nasze ku Bogu, Bogu naszemu, dopóki nie ulituje się nad nami.

Apostolska harmonijna fletnio, kierowana przez Świętego Ducha, zniszczyłaś pogańskie chramy bezwstydných biesów i głosząc jednego Pana wybawiłaś pogan z oszustwa bożków, i nauczyłaś kłaniać się Trójcy Jednoistotnej.

**Stichos:** Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, albowiem wzgardą jesteście nasyceni. Dusza nasza nasycona jest szyderstwem zarozumiałców i wzgardą pyszałków.

**Męczennikom:** Chwalebni męczennicy, was nie ziemia ukryła, lecz przyjęło niebo. Otworzono wam bramy rajy i weszliście wewnątrz, rozkoszujecie się drzewem życia. Módlcie się do Chrystusa, aby darował duszom naszym pokój i wielkie miłosierdzie.

**Chwała, i teraz. Ton 4:** O, przesławny cud! Siano dotknęło ognia i uratowało się, włożył bowiem Tomasz rękę w ognisty bok Jezusa Chrystusa Boga, i nie spłonął przez dotknięcie. Fałszywą wiarę duszy zamienił bowiem na wiarę prawdziwą i gorąco zawołał z głębi duszy: „Ty jesteś Władcą i Bogiem moim, powstały z martwych, chwała Tobie”.

Także: Teraz pozwalasz odejść. Trisagion i po: Ojciec nasz, troparion święta oraz rozesłanie.



## **W czwartek drugiego tygodnia na jutrzni,**

po: **Bóg i Pan**, troparion święta, trzykrotnie.

Po pierwszej recytacji Psalterza kacyzma poetycka, ton 1:

**Prosomion:** Pomimo kamienia opieczętowanego.

Na krzyżu zostałeś przygwożdżony, Życie wszystkich, i zostałeś policzony ze zmarłymi, nieśmiertelny Panie. Powstałeś po trzech dniach, Zbawco, podniosłeś Adama ze zniszczenia. Przeto moce niebios wołają do Ciebie, Dawcy Życia: Chwała Twojej Bożej męce, Chryste. Chwała Twemu zmartwychwstaniu. Chwała Twemu uniżeniu, jedyny Przyjacielu człowieka.

**Stichos:** Na całą ziemię rozejdzie się ich głoszenie i aż do krańców ziemi ich słowa.

Mądrzy łowcy świata, od Boga przyjęliście miłosierdzie, módlcie się i teraz za nami, wołającymi: Panie, zbaw Twój lud i Twoje miasto, i dla modlitw apostołów wyzwól dusze nasze z ogarniających nas nieszczęść.

**Stichos:** Niebiosą głoszą chwałę Bożą, dzieło rąk Jego obwieszcza firmament.

**Męczennikom:**

**Prosomion:** Żołnierze strzegący grobu Twego.

Módlmy się wszyscy do męczenników Chrystusowych, albowiem oni proszą o nasze zbawienie, i wszyscy przystąpmy do nich z wiarą, to oni toczą łaskę uzdrowień, to oni odpędzają pułki demonów jako stróże wiary.

**Chwała, i teraz. Teotokion:** Prorocy wyraźnie przepowiedzieli Ciebie, wybrane Dziecko Boże, Matkę Bożą, i apostołowie Boży głosili w świecie, a my uwierzyliśmy. Przeto wszyscy mądrze pobożnie czcząc śpiewamy Tobie i zawsze nazywamy Ciebie mającą władzę Bogurodzicą.

Po drugiej recytacji Psalterza kacyzma poetycka, ton 1:

**Prosomion:** Żołnierze strzegący grobu Twego.



„Zobaczywszy mój bok wierz we mnie! – Słowo zawołało do niewierzącego Tomasza. – Dotknij mnie palcem i doświadcź ręką, a poznawszy znaki moich ran głos światu moje życiodajne powstanie z grobu.

**Chwała, i teraz.** Ta sama kacyzma poetycka.

**Zmartwychwstanie Chrystusa zobaczywszy. Psalm 50.**

Kanon święta z hirmosami na osiem i z Menei na cztery. Po trzeciej pieśni kacyzma poetycka z Menei. Kontakion i eksapostilarion święta.

Do psalmów pochwalnych dodajemy cztery stichery, ton 1:

**Zmartwychwstania:** Sławimy Twoje Boskie uniżenie, Chryste, i śpiewamy Tobie: Urodziłeś się z Dziewicy i nie rozłączyłeś się z Ojcem, cierpiełeś jako człowiek, dobrowolnie wstąpiłeś na krzyż i zmartwychwstałeś z grobu, wychodząc zeń jak z weselnej komnaty, aby zbawić świat, Panie, chwała Tobie.

Zgodnie wysławmy Piotra i Pawła, Łukasza, Mateusza, Marka, Jana, Andrzeja, Tomasza, Bartłomieja, Szymona Zelotę, Jakuba, Filipa i całe zgromadzenie uczniów niech zostanie przez nas godnie wysławione.

**Męczennikom:** Radujcie się w Panu męczennicy, albowiem stoczyliście dobry bój, sprzeciwiliście się królom i zwyciężyliście prześladowców, nie uleśliście się ognia i miecza, dzikich zwierząt zjadających wasze ciała, zasyłaliście z aniołami pieśń Chrystusowi, przeto przyjęliście korony z niebios, proście o darowanie światu pokoju i duszom naszym wielkiego miłosierdzia.

**Chwała, i teraz. Ton 4:** O, przesławny cud! Jan spoczął na piersi Słowa, Tomaszowi zaś pozwolono dotknąć boku. Pierwszy z nich stamtąd osiągnął budzącą bojaźń teologię głębi Opatrzności, a drugi może uczyć nas tajemnicy, widząc bowiem wyraźnie ślady Jego powstania, zawołał: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie.

Na stichownie stichery, ton 4:

**Prosomion: Domu Eufrato.**

Smutek żądz i burza myśli niech oddalą się daleko, a wtedy zakwitnie wiosna wiary.

**Stichos:** Na całą ziemię rozejdzie się ich głoszenie i aż do krańców ziemi ich słowa.

Przyszedłeś, Zbawco, do świętych Twoich apostołów przy drzwiach zamkniętych, przez nich odnawiając nam dzisiaj Bożego Ducha.

**Stichos:** Niebiosa głoszą chwałę Bożą, dzieło rąk Jego obwieszcza firmament.

Teraz zobaczymy Ciebie, Królu wszystkich, nie oczyma, ale szczerą miłością, wierząc w Boga w pieśniach wysławiamy.

**Chwała, i teraz. Ton 6:** Po ośmiu dniach od Twego powstania, Jezusie Królu, Jednorodzone Słowo Ojca, zjawiłeś się swoim uczniom przy zamkniętych drzwiach, dając Twój pokój i niewierzącemu uczniowi pokazałeś rany: „Przyjdź i dotknij rąk oraz nóg, a także mego niezniszczalnego boku”. On zaś uwierzywszy wołał do Ciebie: „Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie”.

Pierwsza godzina i rozesłanie.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

**W czwartek drugiego tygodnia wieczorem,**

**do: Panie, wołam do Ciebie,** dodajemy sześć stichosów i śpiewamy strichery isomelosy, ton 1:

**Prosomion: Niebieskich zastępów.**

Otoczeni bielszą od śniegu szatą prawdy w obecnym dniu Paschy rozradujmy się, w którym Chrystus jako Słońce Sprawiedliwości zajaśniał z martwych, wszystkich nas oświeciwszy niezniszczalnością.

**Królem i panem, świętem świąt jest obecny dzień, który zaiste uczynił Pan. W nim – jak śpiewa Dawid – tajemniczo rozradujemy się, ludzie, bowiem przy drzwiach zamkniętych dał uczniom pokój.**

**Niewiara Tomasza dała zbawcze dla świata słowa Bogoczłowieka, który przekonuje o powstaniu z głębin otchłani, a apostoł odważnie ciekawą prawicą dotknął rąk i nóg ku uwierzeniu świata.**

**Trzy stichery z Menei.**

**Chwała, i teraz. Ton 2: Przy drzwiach zamkniętych stanąwszy znowu przed uczniami, dając im nieustraszoną i pokój, tak powiedziałeś do Tomasza: „Dlaczego mi nie wierzysz, że powstałem z martwych? Weź tu Twoją rękę i włóż w mój bok, i zobacz. Z tobą bowiem niewierzącym wszyscy przywykli opiewać moje cierpienia i zmartwychwstanie, wołając: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie”.**

**Pogodna Światłości.**

**Na stichownie stichery, ton 1:**

**Krzyża: Murem niezwyciężonym jest dla nas czcigodny krzyż Zbawcy, mając bowiem w nim nadzieję wszyscy się zbawimy.**

**Stichos: Do Ciebie wznoszę oczy moje, który mieszkasz w niebie. Oto jak oczy sług zwrócone są na ręce ich panów i jak oczy służącej na ręce jej pani, tak oczy nasze ku Bogu, Bogu naszemu, dopóki nie ulituje się nad nami.**

**Zmartwychwstania: Wieczne nasze modlitwy przyjmij Święty Panie i daj nam odpuszczenie grzechów, albowiem Ty jeden okazałeś w świecie zmartwychwstanie.**

**Stichos: Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, albowiem wzgardą jesteście nasyceni. Dusza nasza nasycona jest szyderstwem zarozumiałców i wzgardą pyszałków.**

**Męczennikom: Panie, dla modlitw wszystkich świętych i Bogurodzicy daj nam Twój pokój i zmiłuj się nad nami jako jedyny szczodry.**

**Chwała, i teraz. Ton 8: „Dotknij, Tomaszu, ręką boku – mówi Chrystus – przyjdź doświadczyć wiarą śladów gwoździ, i nie bądź niewierzącym, ale bądź wierzącym”. Gdy zaś Tomasz dotknął palcem Władcy, głośno zawołał: „Ty jesteś Bogiem moim i Panem, Łaskawco, chwała Tobie”.**

**Także: Teraz pozwalasz odejść. Pozostała część jak zwykle, jak to wskazano.**

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

## **W piątek drugiego tygodnia na jutrzni,**

**po: Bóg i Pan, troparion święta, trzykrotnie.**

**Po pierwszej recytacji Psalterza kacyzma poetycka, ton 1:**

**Prosomion: Mimo kamienia opieczętowanego.**

**Kłaniamy się drzewu krzyża Twego, Przyjacielu człowieka, albowiem na nim zostałeś przygwożdżony, Życie wszystkich. Raj otworzyłeś, Zbawco, łotrowi, który z wiarą przyszedł do Ciebie i otrzymał słodczyz wyznając Ciebie:**

„Wspomnij mnie, Panie”. Przyjmij i nas jak łotra, wołających: Wszyscy zgrzeszyliśmy, nie pogardzaj nami z Twojej łaskowości.

**Stichos:** Wywyższajcie Pana Boga naszego i kłaniajcie się podnóżkowi nóg Jego, albowiem jest święty.

**Zmartwychwstaniu:** Żołnierze strzegący grobu Twego, Zbawco, zmartwieli od blasku anioła, który się zjawił, głosząc niewiastom zmartwychwstanie. Sławimy Ciebie, zwycięzcę zniszczenia, przypadamy do Ciebie, powstałego z grobu i jedyne go naszego Boga.

**Stichos:** Przedziwny jest Bóg w świętych swoich, Bóg Izraela.

**Męczennikom:** Chwałą cierpień i godnością koron, chwalebni męczennicy, przyodział was Pan, bowiem cierpliwym znoszeniem ran i mocą zwyciężyliście nieprawych, przyjęliście z niebios Boże zwycięstwo. Ich modlitwami, Chryste Boże, daj nam wielkie Twoje miłosierdzie.

**Chwała, i teraz. Stauroteotokion:**

**Prosomion:** Żołnierze strzegący grobu Twego.

Nieskalana Owieczka widząc Baranka i Pasterza wiszącego martwego na drzewie, łkając głosiła, macierzyńsko krzycząc: Jakże przecierpię Twoje przewyższające słowa uniżenie, Synu mój, i dobrowolne męki, najłaskawszy Boże?

**Po drugiej recytacji Psalterza kacyzma poetycka, ton 1:**

**Prosomion:** Żołnierze strzegący grobu Twego.

Błogosławiony jesteś Ty, który dotknąłeś rany najlepszego boku. Ten największy cud uleczył Adama i nam, wierzącym, wyjednał wieczną szczęśliwość samymi mowami czcigodnych apostołów o Jego zmartwychwstaniu.

**Chwała, i teraz. Ta sama kacyzma.**

**Także: Zmartwychwstanie Chrystusa zobaczywszy. Psalm 50.**

Kanon święta z hirmosami na osiem i z Menei na cztery. Po trzeciej pieśni kacyzma poetycka z Menei. Kontakion i eksapostilarion święta.

**Do psalmów pochwalnych dodajemy cztery stichery, ton 1:**

**Krzyż:** Przez Twój krzyż, Chryste, aniołowie i ludzie są jedną owczarnią i jedynym Kościołem, niebo i ziemia weselą się, Panie, chwała Tobie.

**Zmartwychwstania:** Opiewamy, Chryste, Twoją zbawczą mękę i sławimy Twoje zmartwychwstanie.

**Męczennikom:** Przyjdźcie, ludzie, wszyscy uczcijmy cierpiętników Chrystusowych w pieśniach i pniach duchowych, światła świata i głosicieli wiary, źródło zawsze płynące, z którego wyciekają wiernym uzdrowienia. Dla ich modlitw, Chryste Boże, daj światu pokój i duszom naszym wielkie miłosierdzie.

**Chwała, i teraz. Ton 8:** Przy drzwiach zamkniętych Zbawca stanął przed zgromadzonymi uczniami, gdzie byli zebrani, i stanąwszy pośrodku nich powiedział do Tomasza: Przyjdź, dotknij i zobacz ślady po gwoździach, wyciągnij Twoją rękę i dotknij mego boku, i nie bądź niewierzącym, ale z wiarą głoś moje powstanie z martwych.

**Na stichownie stichery święta, ton 4:**

**Prosomion: Jako mężni.**

Gdy zostałeś ukrzyżowany, otworzyłeś ludziom raj i podniosłeś zmarłych, Życie nasze, zmartwychwstałeś i śmierć zniewoliłeś Twoją mocą, zaiste połączyłeś niebo z ziemią, Słowo Boże, chór apostołów napełniłeś ogromną radością, głosząc mu pokój.

**Stichos:** Na całą ziemię rozejdzie się ich głoszenie i aż do krańców ziemi ich słowa.

Zniszczenie zostało rzucone, zakwitła niezniszczalność, związek czasowy został rozwiązany. Niebiosa niech się weselą, ziemia i podziemie, bowiem zmartwychwstał Chrystus, zniewolił śmierć i okazał radosny dzień, gdy przy zamkniętych drzwiach wszedł Życiodawca i Pan.

**Stichos:** Niebiosa głoszą chwałę Bożą, dzieło rąk Jego obwieszcza firmament.

W dzień, który uczynił Pan dzisiaj, rozradujmy się weseląc, Życiodawca powstał, otchłań została zniewolona, chór apostołów słyszy radość, niewierzący Tomasz dotknął boku Władcy i dotknąwszy głosi podwójną naturę.

**Chwała, i teraz. Ton 8:** „Dotknij, Tomaszu, ręką boku – mówi Chrystus – przyjdź doświadczyć wiarą śladów gwoździ, i nie bądź niewierzącym, ale bądź wierzącym”. Gdy zaś Tomasz dotknął palcem Władcy, głósno zawołał: „Ty jesteś Bogiem moim i Panem, Łaskawco, chwała Tobie”.

**Także: Dobrze jest wyznawać Pana. Pierwsza godzina i rozesłanie.**



**W piątek drugiego tygodnia wieczorem,  
zwykła kacyzma.**

**Do: Panie, wołam do Ciebie, dodajemy stichery isomelosy, ton 1:**

Przy drzwiach zamkniętych i zgromadzonych uczniach wszedłeś nagle wszechmocny Jezusie, Boże nasz, i stanąłeś pośrodku nich dawszy pokój napełniłeś Świętym Duchem. Nakazałeś czekać, i nie opuszczać Jerozolimy, aż zostaną przyobleczeni mocą z wysoka. Przeto wołamy do Ciebie: Oświecenie, zmartwychwstanie i pokoju nasz, chwała Tobie.

Po ośmiu dniach od Twego powstania, Panie, zjawiłeś się uczniom Twoim w miejscu, gdzie byli zgromadzeni i zawołałeś do nich: „Pokój wam”, a niewierzącemu uczniowi pokazałeś ręce i przeczysty bok. On zaś uwierzywszy zawołał do Ciebie: „Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie”.

Tomasz zwany Bliźniakiem nie był z apostołami, gdy wszedłeś przy drzwiach zamkniętych, Chryste, przeto i nie uwierzył temu, co mu opowiedziano, od niewiary potwierdzając wiarę. Pozwoliłeś mu, Dobry, zobaczyć przeczysty bok Twój, ręce i rany nóg. On zaś dotknął i zobaczywszy wyznał Ciebie, Boga nie obnażonego i człowieka nie prostego, i zawołał: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie.

**Także trzy stichery z Menei.**

**Chwała. Ton 6:** Przy drzwiach zamkniętych przyszedłeś do uczniów, Chryste, a wtedy Tomasz opatrnościowo nie był z nimi. Mówił bowiem: „Nie uwierzę, jeśli i ja nie zobaczę Władcy, nie zobaczę boku, z którego wypłynęła krew i woda chrztu. Nie zobaczę rany przez którą została uleczona wszelka

ludzka rana. Zobacze, ze to nie jest duch, ale ciało i kości”. Panie, który zdeptałeś śmierć i przekonałeś Tomasza, chwała Tobie.

**I teraz. Teotokion, ton 1:** Zaśpiewajmy Marii Dziewicy, chwale całego świata, wyrosłej z ludzi, która zrodziła Władcę, bramę niebios, pieśń bezcielesnych i upiększenie wiernych. Ona bowiem objawiła niebo i świątynię Bóstwa. Ona zniszczyła mur wrogości, zaprowadziła pokój i otworzyła królestwo. Mając Ją jako umocnienie wiary, mamy obrońcę zrodzonego z Niej Pana. Czuwajcie przeto, czuwajcie ludzie Boży, albowiem On zwycięży wrogów jako wszechmocny.

**Pogodna Światłości. Prokimenon dnia.**

**Na stichownie stichery zmartwychwstania, ton 1:**

Wieczorne nasze modlitwy przyjmij Święty Panie i daj nam odpuszczenie grzechów, albowiem Ty jeden okazałeś w świecie zmartwychwstanie.

**Stichos: Pan zakrólował, w majestat jest obleczony. Obleczony jest Pan, przepasany potęgą.**

Otoczcie ludzie Syjon i obejmijcie go, oddajcie w nim chwałę Temu, który powstał z martwych, On bowiem jest Bogiem naszym, który wybawia nas z nieprawości naszych.

**Stichos: A świat, który umocnił, nie zachwieje się.**

Przyjdźcie, ludzie, zaśpiewajmy i pokłońmy się Chrystusowi, sławiąc Jego powstanie z martwych, albowiem On jest Bogiem naszym, który wybawił świat z oszustwa wroga.

**Stichos: Domowi Twemu, Panie, przystoi świętość po wszystkie dni.**

Przez mękę Twoją, Chryste, zostaliśmy uwolnieni od cierpień, i przez Twoje zmartwychwstanie zostaliśmy wybawieni ze zniszczenia, Panie, chwała Tobie.

**Chwała, i teraz. Ton 5:** Przyjacielu człowieka, wielka i bezprzykładna jest wielość zmiłowań Twoich, albowiem jesteś cierpliwy, policzkowany przez Żydów, dotykany przez apostoła i bardzo doświadczany przez odrzucających Ciebie, jak się wcieliłeś? Jak zostałeś ukrzyżowany, Bezgrzeszny? Naucz nas, jak Tomasza, wołać do Ciebie: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie.

**Także: Teraz pozwalasz odejść. Troparion: Pomimo opieczętowanego grobu. Ektenie i rozesłanie.**

Niech będzie wiadomym, że kanony za zmarłych właściwego tonu z Oktoechosy, we wszystkie soboty okresu Pięćdziesiątnicy powinny być śpiewane w piątek wieczorem na powieczkach.



## **W sobotę drugiego tygodnia na jutrzni,**

**po: Bóg i Pan, troparion święta, trzykrotnie.**

**Po pierwszej recytacji Psalterza katyżma poetycka, ton 1:**

Żołnierze strzegący grobu Twego, Zbawco, zmartwieli od blasku anioła, który się zjawił głosząc niewiastom zmartwychwstanie. Sławimy Ciebie, zwycięzcę zniszczenia, przypadamy do Ciebie, powstałego z grobu i jedynego Boga naszego.

**Prosomion: Mimo kamienia opieczętowanego.**



Niewiasty o poranku przyszły do grobu i przeraziły się, widząc objawienie anielskie. Grób oświeciło życie, cud, który je zadziwił. Przeto idąc głosiły uczniom zmartwychwstanie. Chrystus zniewolił otchłań jako jedyny mocny i silny, podniósł wszystko, co zetlałe, krzyżem zniszczywszy strach przed osądzeniem.

**Chwała, i teraz. Teotokion:** Gdy Gabriel zwiastował Tobie, Dziewico, „Raduj się”, z jego głosem Władca wszystkich wcielił się w Ciebie, świętą arkę, jak powiedział sprawiedliwy Dawid: „Okazałaś się większą od niebios, nosząc Twego Stwórcę”. Chwała wcielonemu w Ciebie. Chwała przychodzącemu z Ciebie. Chwała naszemu wyzwolicielowi przez Twoje zrodzenie.

**Po drugiej recytacji Psalterza kacyzma poetycka, ton 1:**

**Prosomion: Mimo kamienia opieczętowanego.**

Z powodu lęku przed Żydami zgromadzili się uczniowie na Syjonie i wszedłeś do nich, Dobry, przy drzwiach zamkniętych stanąłeś pośrodku nich, czyniąc radość, pokazałeś im ręce oraz rany przezczystego Twego boku, mówiąc do niewierzącego ucznia: Podnieś twoją rękę i zbadaj, że to jestem ja sam, który ucierpiałem ze względu na ciebie.

**I czytanie. Także: Zmartwychwstanie Chrystusa zobaczywszy. Psalm 50.**

Kanon święta z hirmosami na sześć i świętego patrona świątyni na cztery, a także Menei na cztery. Po trzeciej pieśni kontakion i kacyzma poetycka z Menei. Chwała, i teraz, kacyzma poetycka święta. Po szóstej pieśni kontakion święta i ikos. Po dziewiątej pieśni eksapostilarion święta.

**Do psalmów pochwalnych dodajemy stichery zmartwychwstania, ton 1:**

Opiewamy, Chryste, Twoją zbawczą mękę i sławimy Twoje zmartwychwstanie.

Panie, który przecierpiałeś krzyż i zniszczyłeś śmierć, i powstałeś z martwych, obdarz nasze życie pokojem, jako jedyny Wszechmocny.

Chryste, Ty zniewoliłeś otchłań i wskrzesiłeś człowieka przez Twoje zmartwychwstanie, uczyn nas godnymi czystym sercem opiewać Ciebie i sławić.

Sławimy Twoje Boskie uniżenie, Chryste, i śpiewamy Tobie: Urodziłeś się z Dziewicy i nie rozłączyłeś się z Ojcem, cierpiałeś jako człowiek, dobrowolnie wstąpiłeś na krzyż i zmartwychwstałeś z grobu, wychodząc zeń jak z weselnej komnaty, aby zbawić świat, Panie, chwała Tobie.

**Chwała, i teraz. Ton 6:** Po ośmiu dniach od Twego powstania, Jezusie Królu, Jednorodzone Słowo Ojca, zjawiłeś się swoim uczniom przy zamkniętych drzwiach, dając Twój pokój i niewierzącemu uczniowi pokazałeś rany: „Przyjdź i dotknij rąk oraz nóg, a także mego niezniszczalnego boku”. On zaś uwierzywszy wołał do Ciebie: „Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie”.

**Na stichownie stichery święta, ton 1:**

**Prosomion: Chwalebni męczennicy.**

Po Twoim budzącym bojaźń powstaniu z grobu, Dawco Życia, gdy nie naruszyłeś pieczęci grobowych, Chryste, tak samo przy drzwiach zamkniętych wszedłeś do swoich przesławnych apostołów, wzbudzając ich radość i dając im Twego prawego Ducha, ze względu na Twoje niezmiernie miłosierdzie.

**Stichos: Na całą ziemię rozejdzie się ich głoszenie i aż do krańców ziemi ich słowa.**

Skoro Tomasz Bliźniak nie przyszedł, gdy Ty zjawiłeś się uczniom, Panie, przeto nie uwierzył w Twoje zmartwychwstanie i zawołał do tych, którzy Ciebie widzieli: „Jeśli nie włożę w Jego bok palca i w rany po gwoździach, nie uwierzę, że zmartwychwstał”.

**Stichos:** Niebiosa głoszą chwałę Bożą, dzieło rąk Jego obwieszcza firmament.

„Jeśli chcesz, to dotykaj – Chrystus zawołał do Tomasza – włóż rękę i poznaj, że mam kości i ziemskie ciało, nie bądź niewierzącym, lecz wierz tak samo, jak inni”. On zaś zawołał: „Jesteś Bogiem moim i Panem, chwała Twemu zmartwychwstaniu”.

**Chwała, i teraz.** Przed wąpiącym uczniem stanąłeś w ósmy dzień, Zbawco, gdzie byli zgromadzeni, i dawszy pokój zawołałeś do Tomasza: „Przyjdź, apostołe, dotknij dłoni, w które weszły gwoździe”. O, dobra niewiarno Tomasza, doprowadź serca wiernych do poznania i z bojaźnią zawołaj: Pan mój i Bóg mój, chwała Tobie.

Dalszy ciąg jutrzni. Troparion: **Pomimo opieczętowanego grobu.** Ektenie i pierwsza godzina, rozesłanie i zwykła litia w narteksie.

Na **L i t u r g i i** typika i dziewiąta pieśń kanonu na sześć. Prokimenon, ton 3: **Pan nasz jest wielki i wielka jest moc Jego, a mądrość Jego jest bez miary.** Stichos: **Chwalcie Pana, bowiem dobry jest psalm.** Lekcja z **Dziejów Apostolskich, perykopa 15.** Alleluja, ton 2: **Przyjdźcie, rozradujmy się w Panu, zakrzyknijmy Bogu, Zbawielowi naszemu.** Stichos: **Albowiem Bogiem wielkim jest Pan i Królem wielkim nad całą ziemią.** Ewangelia według Jana, perykopa 19. **Koinonikon: Chwal, Jerozolimo, Pana, chwal Boga Twego, Syjonie.** Alleluja, trzykrotnie. Tak samo śpiewamy we wszystkie soboty do Wniebowstąpienia Pańskiego.

